



Sygn. akt II UK 353/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Z. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z 18 grudnia 2015 r., wydanym na skutek odwołania wniesionego przez ubezpieczonego Z. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 5 listopada 2014 r., zmienił tę decyzję w ten sposób, że przyznał

ubezpieczonemu prawo do emerytury górniczej poczynając od dnia 18 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się w dniu 9 kwietnia 1957 r. i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Kiedy wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o emeryturę górniczą, organ rentowy uznał jednak za udowodniony jedynie okres 1 roku, 2 miesięcy i 11 dni pracy górniczej określonej w art. 50 c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczony w okresie od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1995 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Kopalni Węgla Brunatnego „[...]” w S.. Przez okres pierwszych dwóch lat pracował tam jako operator zwałowarki, a następnie od dnia 1 października 1985 r. jako elektromonter dołowy. Kopalnia w S. była głównie kopalnią głębinową, ale miała także część odkrywkową. Jako operator zwałowarki ubezpieczony pracował na odkrywce, a później do końca zatrudnienia wykonywał pracę na dole. Użyte w angażu określenie maszynista elektrowozu znaczyło tyle, że woził on pracowników na przodek i wywoził urobek na tzw. podszybie. Jako elektromonter dołowy pracował na przodkach. Zajmował się zabezpieczaniem pracy górników od strony zasilania elektrycznego, przebudową instalacji, budową przenośników taśmowych i iglicowych. Była to praca wykonywana cały czas pod ziemią. Stosunek pracy łączący ubezpieczonego z kopalnią został rozwiązany na mocy porozumienia stron. Okres pracy na stanowisku elektromontera pod ziemią został zaliczony do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym. Ubezpieczony powrócił do pracy w tej kopalni w dniu 1 października 1996 r. i pracował tam do dnia 14 grudnia 1997 r. W tym okresie również był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy i wykonywał pracę elektromontera pod ziemią. Jego stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania za wypowiedzeniem przez pracodawcę z przyczyn dotyczących zakładu pracy - likwidacja kopalni, za uzgodnieniem przez strony terminu rozwiązania umowy o pracę na dzień 14 grudnia 1997 r. Od dnia 15 grudnia 1997 r. do dnia 15 grudnia 1999 r. przyznano ubezpieczonemu zasiłek socjalny, od którego była odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Następnie, w okresach od dnia 1 lutego 1998 r. do dnia 30 listopada 2002 r. oraz od dnia 1 grudnia 2002 r. do dnia 4 grudnia 2004 r. ubezpieczony był zatrudniony w

Agencji Ochrony [...] Sp. z o.o. w Ś. jako pracownik ochrony, przy czym w okresach od dnia 1 lutego 1998 r. do dnia 30 sierpnia 2001 r. oraz od dnia 1 maja 2003 r. do dnia 4 grudnia 2004 r. pracował tam w pełnym wymiarze czasu pracy, w okresie od dnia 1 lipca 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2003 r. - w wymiarze 1/2 etatu. W okresach od dnia 14 lutego 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. oraz od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. ubezpieczony był zatrudniony w K. Sp. z o.o. w K. - [...] w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora urządzeń linii produkcyjnej, elektromontera i operatora urządzeń za- i wyładunkowych. Praca była wykonywana na powierzchni na terenie odkrywki węgla brunatnego w S.. Polegała ona na ładowaniu ładowarką kołową węgla i miału, na załadunku brykietów na samochody, a ponadto na obsłudze linii produkcyjnej. Stosunek pracy w przypadku obu wyżej wymienionych okresów ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę z upływem czasu, na który była zawarta.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie ubezpieczonego było uzasadnione. Sąd ten przywołał też regulacje art. 50a, art. 50b i art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz podkreślił, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 50b ustawy). Za pracę równorzędną z pracą górniczą uważa się zaś zatrudnienie przy innych pracach, nie dłuższe niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 i w pkt 1 i 2 przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu, o którym mowa w ust. 1 pkt 1-4. Oznacza to, że jeśli pracownicy w związku z likwidacją kopalni lub innego podmiotu podejmą prace nie górnicze na podstawie umowy o pracę, to zatrudnienie takie będzie traktowane jako praca równorzędna z pracą górniczą. Obowiązuje bowiem zasada, że w przypadku, gdy pracownik z pracy, którą zmienił w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa górniczego lub innego podmiotu, o którym mowa w art. 50c ust. 1 pkt 1-4, przeszedł następnie - na tej samej podstawie (tj. w związku z likwidacją) do innej pracy (nie górniczej), to również następną pracę uważa się za

pracę górniczą, lecz łącznie długość okresów zatrudnienia, uznawanych za pracę równorzędną z pracą górniczą na podstawie tego przepisu nie może przekroczyć 5 lat.

Ubezpieczony od dnia 1 lutego 1998 r., po rozwiązaniu stosunku pracy z kopalnią wskutek jej likwidacji, był zatrudniony w ciągłości przez ponad 5 lat. Okres ten podlegał zatem zaliczeniu jako okres równorzędny z pracą górniczą, o którym mowa w art. 50c ust. 2 pkt 2 powołanej wyżej ustawy.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zasadne było też zaliczenie ubezpieczonemu do stażu pracy górniczej całego okresu zatrudnienia w Kopalni Węgla Brunatnego „[...]” w S.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał bowiem na przyjęcie, że w okresie od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1995 r. (13 lat, 5 miesięcy i 21 dni) ubezpieczony w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace górnicze określone w art. 50c ust. 1, skoro stale przez wszystkie dniówki robocze i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował on, początkowo na odkrywce jako operator zwałowarki, a następnie od dnia 1 października 1985 r. jako elektromonter dołowy.

Sąd Okręgowy odwołał się również do nadal obowiązującego, na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty oraz przypomniał, że zgodnie z § 2 tego rozporządzenia i pkt 21 załącznika nr 2 operator zwałowarki na odkrywce to stanowisko pracy uznane za pracę górniczą. Również pracę elektromontera dołowego należało zaliczyć do pracy górniczej, zgodnie z pkt 4 załącznika nr 2. Okres zatrudnienia w Kopalni Węgla Brunatnego „[...]” w S. na stanowisku elektromontera dołowego należało przy tym zaliczyć do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym, zgodnie z pkt 7 załącznika nr 3. Z kolei praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego była odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią, gdy polegała na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla brunatnego na złoża. Ostatecznie okresy te, po doliczeniu do nich okresu pracy równorzędnej z pracą górniczą, dały więc wymagany treścią art. 50a ustawy o emeryturach i rentach z FUS łączny okres

25 lat.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zebrane przez Sąd Okręgowy dowody i dokonane na tej podstawie ustalenia pozwoliły na przyjęcie, że ubezpieczony spełnił określone w art. 50a ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wymogi do przyznania mu emerytury górniczej, gdyż udowodnił staż pracy górniczej, o którym mowa w powołanym przepisie.

Sąd Apelacyjny przytoczył brzmienie art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy oraz stwierdził, że jego redakcja oznacza, iż za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego uważa się wyłącznie zatrudnienie przy wymienionych w tym przepisie czynnościach na stanowiskach pracy, których katalog doprecyzowuje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty. Zgodnie z częścią III załącznika nr 3 (a nie jak wskazał sąd pierwszej instancji załącznika nr 2) do tego rozporządzenia na odkrywce węgla brunatnego za pracę górniczą tak kwalifikowaną uważa się zaś pracę na stanowisku operatora zwałowarki (pkt 5) na odkrywce, a zgodnie z pkt 7 załącznika nr 3 pracę elektromontera dołowego.

Sąd Apelacyjny przypomniał również regulację art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz stwierdził, że o uznaniu konkretnej pracy za pracę górniczą zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa zajmowanego stanowiska określona w angażach lub w zaświadczeniu o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach. Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie. Należy przy tym uznać, że praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią i polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z pozyskiwaniem węgla

brunatnego ze złoża. W związku z tym Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawodawca dla zastosowania preferencyjnego przelicznika półtorakrotnego nie stawia wymogu pracy operatora zwałowarki w przodku. Stanowisko to przywołane w rozporządzeniu wykonawczym zostało określone w pkt 5 jako „operator zwałowarki na odkrywce”. Należało zatem przyjąć, że celowo rozróżniono pewne stanowiska pracy z uwagi na charakter pracy obsługiwanych maszyn i miejsce takiej pracy na odkrywce. Jest to tym bardziej istotne, że już sam charakter pracy na konkretnej maszynie upoważnia wobec tego do przyjęcia wyczerpania przesłanki pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Na taki celowy zabieg ustawodawcy wskazywała też analiza innych zapisów części III załącznika nr 3 do rozporządzenia, w której w pkt 6 wymieniono operatora pomp i sprężarek na odkrywce zatrudnionego w przodku bezpośrednio w procesie urabiania, czy w pkt 7, w którym wymieniono rzemieślników zatrudnionych na odkrywce bezpośrednio w przodku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na koparkach i zwałowarkach, wykonujących prace górnicze, mechaniczne, elektryczne i hydrauliczne przy obsłudze, konserwacji, montażu i demontażu tych maszyn i urządzeń. Skoro tak, to okres pracy ubezpieczonego od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1985 r. w charakterze operatora zwałowarki na odkrywce należało liczyć w wymiarze półtorakrotnym, co dawało 3 lata, 5 miesięcy i 20 dni oraz 1/2 to jest 20 miesięcy i 25 dni, czyli dodatkowo 1 rok, 8 miesięcy i 25 dni.

Odnosząc się natomiast do apelacyjnego zarzutu błędnego naliczenia drugiego z okresów pracy, Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko organu rentowego było w części zasadne. Nie było bowiem możliwe zaliczenie całości tego okresu „w preferencyjnej metodzie naliczania”. Błędne było jednak stanowisko organu rentowego odnośnie do proponowanego w apelacji sposobu naliczania dniówek pracy w przodku. Zgodnie bowiem z brzmieniem § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, przy obliczaniu okresów zatrudnienia dodaje się poszczególne okresy zatrudnienia obejmujące lata,

miesiące i dni. Okresy niepełnych miesięcy zatrudnienia oblicza się w dniach. Sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 30 dni kalendarzowych; sumę miesięcy zamienia się na lata, przyjmując pełne 12 miesięcy za jeden rok. Jeżeli więc w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia podane są dniówki robocze, a nie okresy zatrudnienia, to sumę dni zamienia się na miesiące, przyjmując za miesiąc 22 dni robocze, a za okresy przed dniem 1 stycznia 1998 r. (powinno być przed dniem 1 stycznia 1981 r.) - 25 dni roboczych. Przepis ten wskazuje więc dwa sposoby obliczania okresów zatrudnienia (według aktualnego nazewnictwa - okresów składkowych i nieskładkowych) mających istotny wpływ na powstanie prawa do świadczeń oraz ich wysokość. Pierwszy z nich nakazuje przeliczenie okresów zatrudnienia na lata, miesiące i dni (zdanie pierwsze) oraz obliczenie dni z niepełnych miesięcy zatrudnienia (zdanie drugie). Tego sposobu dotyczy reguła zamiany pełnych 12 miesięcy za rok oraz dni na miesiące - „przyjmując 30 dni kalendarzowych za miesiąc”. Przez okresy „niepełnych miesięcy zatrudnienia” należy zaś rozumieć te miesiące, w których zatrudnienie trwało krócej niż miesiąc kalendarzowy, czyli wówczas, jeśli nie było wykonywane przez wszystkie dni konkretnego miesiąca, w szczególności, gdy rozpoczęło się po pierwszym dniu miesiąca, względnie zakończyło się przed ostatnim jego dniem. Drugą regułą obliczania okresów zatrudnienia przewiduje zdanie ostatnie tego przepisu odnoszące się przede wszystkim do tak zwanych pracowników dniówkowych. Skoro prawodawca wskazał określony sposób obliczania okresów zatrudnienia na podstawie wykazów dniówek roboczych, mimo że w zaświadczeniu potwierdzającym zatrudnienie nie są podane jego okresy, to tym bardziej ten sam sposób przeliczenia dniówek roboczych miał zastosowanie również w rozpatrywanej sprawie, skoro w zaświadczeniu stwierdzającym okresy zatrudnienia wnioskodawcy zostały w nim wyodrębnione takie dniówki robocze, które - z mocy art. 37 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury są zaliczane w wymiarze półtorakrotnym. Nie ma żadnego logicznego ani aksjologicznego argumentu przemawiającego za odmiennym, mniej korzystnym w porównaniu z pracownikami dniówkowymi, traktowaniem górników przy obliczaniu dniówek, jakie przepracowali w warunkach uznanych przez ustawodawcę za trudniejsze od zwykłej pracy górniczej na tyle, że pracę w nich

nakazał zaliczać w wymiarze półtorakrotnym. Z zaświadczenia pracodawcy wynikały natomiast następujące ilości dniówek: 1988: 254; 1989: 252; 1990: 250; 1991: 227; 1992: 236; 1993: 220; 1994: 239; 1995: 202. Łącznie ilość dniówek to 1880, podzielone przez 22 dni: 85 miesięcy i 10 dni, to jest 7 lat, 1 miesiąc i 10 dni plus dodatkowo $\frac{1}{2}$, to jest 3 lata, 6 miesięcy i 20 dni. Okresy pracy górniczej wynoszą zatem: 13 lat, 5 miesięcy i 21 dni - okres pracy w KWB S., 1 rok, 9 miesięcy i 16 dni - liczony 1,5 krotnie okres pracy od dnia 1 października 1996 r. do dnia 14 grudnia 1997 r., 5 lat okresów pracy równorzędnej, 3 lata, 6 miesięcy i 20 dni oraz 1 rok, 8 miesięcy i 25 dni - okresy dodatkowe wyliczone powyżej, co dawało łącznie 25 lat, 6 miesięcy i 22 dni pracy górniczej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2017 r., zaskarżając w całości ten wyrok, a także poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 18 grudnia 2015 r., i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 50d ust. 1 ustawy dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, przez zastosowanie półtorakrotnego przeliczenia stażu pracy górniczej ubezpieczonego w sposób sprzeczny z ustawą i rozporządzeniem, co spowodowało niesłuszne przyjęcie, że ubezpieczony przebył 25 lat pracy górniczej i przysługuje mu prawo do emerytury górniczej, podczas gdy faktyczny staż pracy górniczej ubezpieczonego przy uwzględnieniu przeliczenia półtorakrotnego i okresu pracy równorzędnej wynosi maksymalnie 23 lata 10 miesięcy i 26 dni.

Uzasadniając ten zarzut, skarżący zauważył, że KWB „[...]” podała, że ubezpieczony w latach 1988-1995 przepracował 1.880 dniówek liczonych do stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym, a w okresie od dnia 1 października 1996 r. do dnia 14 grudnia 1997 r. - 351 takich dniówek. Praca przodkowa uprawniająca do przeliczenia półtorakrotnego musi być wykonywana stale i w pełnym zakresie czasu pracy pod ziemią, czyli ubezpieczony powinien wykazać 22 dniówki takiej pracy w miesiącu (przy uwzględnieniu treści art. 50f ustawy emerytalnej). Dniówki takie muszą wynikać z dokumentów. Nie ma natomiast żadnych powodów, aby twierdzić,

że praca maszynisty elektrowozu, którą przynajmniej przez część okresu zatrudnienia w KWB „[...]” wykonywał ubezpieczony była pracą przodkową. Tak samo trudno przypuszczać, by pracodawca, który za późniejsze okresy wystawił zaświadczenie o dniówkach przodkowych, miał złośliwie pominąć poprzedzający okres. Dlatego do przeliczenia półtorakrotności należy wziąć pod uwagę jedynie wykazane przez pracodawcę dniówki przodkowe. Do prawa do emerytury ubezpieczony ma zatem z tytułu liczenia półtorakrotnego: $(1.880 + 351) : 22$ dni w miesiącu = 101,4 miesięcy. Wynik ten należy podzielić przez (liczenie półtorakrotne, a nie dwukrotne): $101,4 : 2 = 50,7$ m-cy = 4 lata 2 miesiące 21 dni. Staż pracy górniczej ubezpieczonego z uwzględnieniem półtorakrotności i okresu pracy równorzędnej po likwidacji kopalni winien zatem wynosić: w okresie od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1995 r. - 13 lat, 5 miesięcy i 21 dni; w okresie od dnia 1 października 1996 r. do dnia 14 grudnia 1997 r. - 1 rok, 2 miesiące i 14 dni. Półtorakrotność - 4 lata, 2 miesiące i 21 dni oraz praca równorzędna - 5 lat. Łącznie daje to 23 lata, 10 m-cy i 26 dni.

Powołując się na tak sformułowany i uzasadniony zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Z. i oddalenie odwołania, a także przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wstępnie wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie pod ziemią w kopalniach węgla, rud, kruszców, surowców ogniotrwałych, glin szlachetnych, kaolinów, magnezytów, gipsu, anhydrytu, soli kamiennej i potasowej fosforatów oraz barytu. Z kolei w myśl art. 50c ust. 1 pkt 4 tej ustawy, za pracę górniczą uważa

się także zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Niewątpliwie rozporządzeniem takim jest rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, które zachowało moc na podstawie art. 194 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zakresie, w jakim jego przepisy nie są sprzeczne z przepisami tej ustawy. Oznacza to, że stanowiska pracy na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego oraz w kopalniach otworowych siarki, przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na których wykonywana jest praca górnicza, muszą być zgodne z wykazami Nr 1 i Nr 2 stanowiącymi załączniki do tego rozporządzenia. Z brzmienia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika więc, że pracą górniczą w rozumieniu tego przepisu jest wyłącznie zatrudnienie przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, polegającymi na pozyskiwaniu złóż siarki i węgla brunatnego na odkrywce, to znaczy zatrudnienie przy pracach ściśle górniczych, do których zaliczono roboty górnicze przy urabianiu i ładowaniu (w tym strzałowe i odwadniające), roboty transportowe przy przewozie nadkładu i złoża, miernicze oraz bieżące prace konserwacyjne utrzymujące sprawność techniczną agregatów i urządzeń wydobywczych. Stanowiska, na których wykonywana jest ta praca, muszą zaś znajdować odzwierciedlenie w wykazach nr 1 i 2 stanowiących załączniki do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r.

Istota sporu w niniejszej sprawie na etapie postępowania kasacyjnego nie dotyczy wszakże kwalifikacji prac wykonywanych przez ubezpieczonego w dwóch

okresach zatrudnienia w Kopalni Węgla Brunatnego „[...]” w S. jako prac górniczych w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, lecz sprowadza się do pytania o możliwość zaliczenia tych prac przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury w wymiarze półtorakrotnym jako prac wymienionych w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Nie ulega bowiem wątpliwości, że suma przepracowanych przez ubezpieczonego okresów pracy górniczej liczonych bez zastosowania preferencyjnego przelicznika, o którym mowa w tym przepisie, uzupełniona okresem 5 lat pracy równorzędnej z pracą górniczą (art. 50c ust. 2 pkt 2 ustawy), nie daje mu jeszcze co najmniej 25 lat wymaganych treścią art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy.

Należy zatem stwierdzić, że stosownie do art. 50d ust. 1 pkt 1, takiemu zaliczeniu podlegają okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego na obszarze Państwa Polskiego w przodku bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji o transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych. Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach i uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym również powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie art. 50d ust. 3 ustawy. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało jednak dotychczas wydane, nadal obowiązuje (z mocy art. 194 ustawy) wykaz stanowisk zawarty tym razem w załączniku Nr 3 do powołanego wcześniej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Dlatego w przypadku sporu o kwalifikację danego stanowiska jako stanowiska, na którym okres wykonywania pracy podlega zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym, decydujące znaczenie ma nie użyta w świadectwie pracy nazwa stanowiska ani typ obsługiwanego przez pracownika urządzenia, lecz rodzaj pracy faktycznie wykonywanej, odpowiadający wymaganiom art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Jak trafnie zauważył zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2015 r., I UK 280/14 (LEX nr 1712808), zważywszy na to, że zgodnie z treścią art. 50d ust. 1 ustawy w wymiarze półtorakrotnym podlegają zaliczeniu zarówno prace górnicze wykonywane w kopalniach głębinowych, jak i prace górnicze wykonywane w kopalniach węgla brunatnego i siarki, w ramach prac objętych zakresem

komentowanej normy prawnej można wyodrębnić: prace pod ziemią, prace w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego i siarki oraz w kopalniach otworowych siarki. Podobnie jak w przypadku prac pod ziemią, również w odniesieniu do prac w kopalniach węgla brunatnego i siarki chodzi wyłącznie o prace wymienione jako prace górnicze w art. 50c ustawy. W judykaturze podkreśla się przy tym konieczność odróżnienia „zwykłej” pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego lub siarki, wykonywanej na stanowiskach określonych w załączniku Nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., od kwalifikowanej pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku Nr 3 do tego aktu. Rodzaj prac podlegających zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym zasadniczo został scharakteryzowany w art. 50d ust. 1 pkt 1 jako prac górniczych wykonywanych „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Wykaz stanowisk pracy, określony „pomocniczo” w załączniku Nr 3 do rozporządzenia, odnosi się wyłącznie do zadań wykonywanych przez górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w przepisie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy. Wykładnia przepisów załącznika Nr 3 do rozporządzenia dokonywana w oderwaniu od unormowania ustawowego prowadziłaby bowiem do sytuacji, w której każdą pracę górnika kopalni głębinowej czy odkrywkowej, pełnioną na terenie wyrobiska (odkrywki), należałoby uwzględniać w wymiarze półtorakrotnym. *A contrario* - jako prace wymienione w załączniku Nr 3 do rozporządzenia mogą być więc uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które bezpośrednio związane są z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, a nadto przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei użyte w załączniku pojęcie „inne prace w przodku” należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do zaliczenia stażu pracy w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej, istotne

znaczenie ma przede wszystkim rodzaj powierzonej pracy (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Tak więc nie zalicza się do pracy górniczej w rozumieniu komentowanego przepisu - jako niemających bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych - prac górników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego wykonywanych wyłącznie we wkopie, polegających np. na likwidacji kolektorów odprowadzających wodę na poziomach roboczych koparek wielonaczyniowych, wymianie agregatów pompowych w studniach głębinowych zlokalizowanych na poziomach roboczych koparek i dokonywaniu pomiarów metanu w studniach głębinowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, Legalis), przygotowywaniu terenu pod wydobywanie węgla, umacnianiu skarpy oraz odwadnianiu terenu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021), czy odwadnianiu złożeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestionuje się też zasadność rozszerzania samego pojęcia przodka wydobywczego, zauważając, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2011 r., I UK 395/10, Legalis).

Z kolei w wyroku z dnia 29 marca 2011 r., I UK 50/11, LEX nr 863925, Sąd Najwyższy dokonał analizy porównawczej treści załączników do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Stwierdził też, że tylko nieliczne spośród stanowisk pracy górniczej z załącznika Nr 2 uzasadniają zaliczenie pracy na nich w wymiarze półtorakrotnym. Przykładowo wskazał przy tym, że załącznik Nr 2 obejmuje trzy stanowiska pracy górnika (górnika na odkrywce, górnika - odwadniacza złożeń na odkrywce, górnika strzałowego na odkrywce i jego pomocnika), natomiast załącznik Nr 3 obejmuje dwa stanowiska pracy górnika:

górnika kopalni odkrywkowej i górnika strzałowego kopalni odkrywkowej. Pominięte zostało zatem stanowisko górnika odwadniacza. Spośród 12 stanowisk pracy operatorów zamieszczonych w załączniku Nr 2 tylko cztery (spycharek, maszyn wieloczynnościowych, koparek wielonaczyniowych i zwałowarek) znalazły się natomiast w załączniku Nr 3.

Przenosząc przedstawione wyżej spostrzeżenia interpretacyjne na grunt niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy przede wszystkim zauważa, że dokonana przez Sąd drugiej instancji ocena okresu pracy wykonywanej przez ubezpieczonego na stanowisku operatora zwałowarki jako okresu pracy na stanowisku wymienionym w pkt 5 załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., a przez to liczonego półtorakrotnie, zupełnie pomija brzmienie pkt 21 załącznika Nr 2 do tego rozporządzenia, w którym analogicznie jak w pkt 5 załącznika nr 3 również wymieniono operatora zwałowarki na odkrywce. Co więcej, ocena ta, jak się zdaje, jest konsekwencją oczywiście błędnego założenia, zgodnie z którym „ustawodawca dla zastosowania preferencyjnego przelicznika półtorakrotnego nie stawia wymogu pracy operatora zwałowarki w przodku”, które nie uwzględnia tego, że jak zostało to już wcześniej podniesione, za prace wymienione w załączniku Nr 3 do rozporządzenia, uzasadniające zastosowanie do okresu ich wykonywania preferencyjnego przelicznika określonego w art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, mogą być uznane tylko takie czynności wykonywane przez górnika, które są bezpośrednio związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, a nadto przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Nie zalicza się natomiast do pracy górniczej w rozumieniu komentowanego przepisu prac górników kopalni odkrywkowej węgla brunatnego wykonywanych wprawdzie na odkrywce (we wkopie), ale niemających bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Tymczasem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Apelacyjny nie zawierają takich elementów, które pozwalałyby uznać, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w czasie, gdy był zatrudniony jako operator

zwałowarki, spełniała kryteria pracy bezpośrednio w przodku, realizowanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Dlatego też przyjęcie przez ten Sąd, że okres zatrudnienia ubezpieczonego od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1985 r. należy liczyć w wymiarze półtorakrotnym, jest co najmniej przedwczesne.

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń, Sąd Najwyższy zauważa i to, że jak wynika z zaaprobowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ubezpieczony w drugim okresie zatrudnienia w kopalni, pracował co prawda jako elektromonter dołowy, jednakże przez część tego okresu (nie wiadomo jak długą) w istocie wykonywał czynności maszynisty elektrowozu. Praca na takim stanowisku nie została zaś z całą pewnością wymieniona w załączniku nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. Spośród osób obsługujących urządzenia wykorzystywane przy pracach przodkowych wymienia się tam bowiem jedynie górnika kombajnistę (pkt 1), górnika operatora maszyn samojezdnych w przodkach (pkt 2) oraz pracowników zatrudnionych przy obsłudze, konserwacji i przekładce przodkowych urządzeń odstawczych (pkt 9). Nie wiadomo również, z jakich przyczyn Sąd Apelacyjny przypisuje pracę ubezpieczonego w charakterze elektromontera dołowego do pkt 7 załącznika nr 3, skoro w punkcie tym wymienia się rzemieślników zatrudnionych na odkrywce, a nie pod ziemią (dołowych). Powyższe kwestie również wymagają zatem ponownych stanowczych ustaleń, bez których dokonania nie będzie możliwe subsumcja, w ramach której dojdzie do prawidłowego zastosowania preferencyjnego przelicznika, zgodnie z art. 50d ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wymienione wady oceny prawnej przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji prowadzą do wniosku, że skarżący trafnie zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie tego przepisu, co powoduje, że rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do sformułowanego w tej skardze zarzutu naruszenia § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, Sąd Najwyższy stwierdza, że w istocie zarzut ten nie jest uzasadniony. Wprawdzie Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na regulacji - obowiązującego jedynie w odniesieniu do wniosków w

sprawach świadczeń złożonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r., czyli przed dniem 23 listopada 2011 r. (§ 42 tego rozporządzenia) - § 31 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, jednakże zważywszy na to, że treść obu wymienionych przepisów jest tożsama, ów błąd należy uznać za nieistotny. Natomiast nie budzi zastrzeżeń prawidłowość wykładni tego przepisu dokonanej przez Sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., II UK 32/05, OSNP 2006 nr 9-10, poz.161 oraz z dnia 21 maja 2009 r., II UK 372/08, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 22). Problem jedynie w tym, że owa wykładnia została zastosowana nie tylko do wykazanej w zaświadczeniu wystawionym przez pracodawcę ilości tzw. dniówek przodkowych, wynoszącej 1880 dla okresu zatrudnienia ubezpieczonego przypadającego na lata 1988-1995 oraz 351 dla jego okresu zatrudnienia od dnia 1 października 1996 r. do dnia 14 grudnia 1997 r., ale także (błędnie z przyczyn wcześniej podniesionych) do okresu od dnia 8 maja 1982 r. do dnia 29 października 1985 r. Uwzględniając zatem treść wydanego ubezpieczonemu wykazu dniówek przodkowych, Sąd drugiej instancji powinien wyjaśnić, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, czy, a jeśli tak to w jakim zakresie oraz na jakiej podstawie jest możliwe przyjęcie, że ubezpieczony wykonywał „prace przodkowe” nie tylko w podanych przez pracodawcę okresach zatrudnienia w kopalni. Te bowiem, jak słusznie podnosi skarżący, nie wystarczają do spełnienia przez ubezpieczonego wymogu legitymowania się okresem pracy górniczej wynoszącego łącznie z okresami pracy równorzędnej z pracą górniczą co najmniej 25 lat.

Kierując się więc przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.